

Firma Dali to nasz wierny towarzysz, od samego początku istnienia Audio. Niezależnie od zmian w dystrybucji (obecnie firma ma już czwartego polskiego przedstawiciela w swojej historii, ale po tym zdaniu proszę nie sądzić, że ponownie doszło do przetasowań), spotykamy się z produktami tej duńskiej firmy dość systematycznie, a od czasu do czasu wspominamy sobie, że mimo iż nie jest to marka znana na całym świecie (choć jej popularność rośnie), to w Polsce pojawiła się na samym początku lat 90, niedługo po swoim powstaniu, budując sobie dzięki temu mocną pozycję, jakiej potem nie udało się osiągnąć nawet firmom teoretycznie silniejszym. Co poniekąd było powodem następujących zmian w dystrybucji, jako że firma Dali oczekiwała na dalszy wzrost sprzedaży, podczas gdy ta już wcześniej osiągnęła poziom trudny do poprawienia... I kiedy Dali przejął w Polsce były dystrybutor B&W, co wydawało się Duńczykom wielce obiecujące, a zaraz potem nie pojawiły się wyniki sprzedaży na miarę (wygórowanych) oczekiwań, dowiedzieli się od nowego przedstawiciela kilku przykrych prawd: że ich oferta jest podstarzała, a przede wszystkim, że jak tu sprzedawać tyle co B&W, skoro we wszystkich danych Dali przynajmniej są to kolumny 4Ω. Oni na to: Ale przecież takie są... Nasi na to: To co z tego, kto u was decyduje o drukowaniu instrukcji i katalogów, konstruktorzy czy ludzie z głową do interesów? B&W też robi tylko kolumny 4Ω, a wszędzie piszą, że są 8Ω, i biznes się kręci! Duńczycy spokojnieli, wreszcie zrozumieli, że muszą zacząć się słuchać polskich dystrybutorów, bo im któregoś dnia już żaden nie zostanie. Ofertę znacznie unowocześnili, a w katalogach grzecznie piszą, że impedancja znamionowa wynosi 8Ω. A jaka jest naprawdę, dowiedzie się zawsze z laboratorium Audio.

W zasadzie konstruowania kolumn Dali się więc nie zmieniło, zmieniło się tylko w zasadzie sprzedawania – firma postanowiła wyrównać szanse względem innych producentów, którzy w większości tak właśnie postępują – produkują kolumny 4Ω (bo takie mają wyższą efektywność, czyli upraszczając zjawisko, grają głośniej), i nazywają je 8-omowymi (aby klienci nie bali się ich podłączać do wszelkich amplitunerów). Ale dlaczego w takim razie nie słyszymy powszechnego lamentu po zepsutych, lub choćby wyłączających się, na skutek zbyt niskiej impedancji obciążenia, amplitunerach? Bo takie zalecenie powodowane jest przez asekuranctwo producentów amplitunerów.

Konstrukcje Dali nowej generacji można poznać po brązowej barwie głośników nisko-średnio-tonowych, która pochodzi z technologii membran wykonanych z włókna drzewnego. Ale takie "drewniane" membrany, pomysł innej duńskiej firmy Vifa, instalowane są tylko w modelach najlepszych serii *Euphonia* i *Helicon*. Tańsze *Concepty* tylko "udają" – mają membrany celulozowe, powleczone substancją nadającą im "drewniany" kolor. Ale w gruncie rzeczy membrany celulozowe to też tradycja Dali. Głośniki użyte w *Concept*

Dali ma obecnie w swojej ofercie zaskakująco wiele linii głośnikowych – aż dziesięć. Uzbierało się tyle, bo firma wprowadzając nowe serie, nie chce pożegnać się ze starszymi. Poprzedni wiek pamiętają linie *Blue* i *Evidence*, ale *Concept* to świeża sprawa, i świeże, marketingowe podejście do ważnego parametru – impedancji.

6 mają średnicę 17-cm i 8-cm układy magnetyczne, wyposażone w dodatkowe pierścienie, osłabiające pole rozproszone. Mimo konfiguracji głośników sugerującej układ dwuipółdrożny, producent podaje tylko jedną częstotliwość podziału – 3kHz – co z kolei wskazuje na układ elektrycznie dwudrożny, w którym obydwie 18-cki pracują w takim samym zakresie nisko-średniotonowym.

Głośnik wysokotonowy to również konsekwentnie stosowana przez Dali kopułka tekstylna, o standardowej średnicy 25mm. Płyta czołowa tweetera ma nietypowy kształt z dużą powierzchnią powyżej kopułki, ale nie kryją się za tym żadne istotnie nowatorskie rozwiązania akustyczne – to tylko "bajer", ale trzeba przyznać, że wraz ze specjalnym wyprofilowaniem bocznych krawędzi na wysokości głośnika wysokotonowego, do którego dopasowano obrys maskownicy, *Concept 6* prezentują się ciekawie zarówno

z osłoną, jak i bez. Eleganckie jest też wykonanie wylotu bas-refleksu – wyprofilowanie przygotowano w samej przedniej ściance, tak że na jej tle nie odcina się żaden dodatkowy element. Gniazdo przyłączeniowe jest pojedyncze, ale bardzo przyzwoite.

Konstrukcję wzbogaca czarny cokół. Front obudowy jest lakierowany na szaro (w takim samym kolorze są kosze wszystkich głośników), a pozostałe ścianki oklejono folią imitującą drewno – dostępne są tylko dwie wersje, czeresniowa i jasny dąb.

Seria *Concept* ma dość ciekawy skład – oprócz modelu 6, są jeszcze dwa dwudrożne monitory (*Concept 1* i *2*), ale i dwie duże konstrukcje trójdrożne (*Concept 8* i *10*), każda z parą nisko-tonowych, największe "dziesiątki" mają woofery aż 10-calowe, to już nie przelewki. A wszystko 8-omowe... jak w bajce. Bo to katalogowe bajki.

Dali **CONCEPT 6**

Bezpieczna impedancja katalogowa



Tradycyjnie dla Dali, charakterystyka modułu impedancji (rys. 1) pokazuje łagodną zmienność w zakresie średnio-wysokotonowym, co zawsze jest dla wzmacniacza miłsze, niż gwałtowne skoki modułu i fazy. Ponieważ minimum przy 200Hz pojawia się na poziomie 4Ω, również te kolumny są znamionowo 4-omowe, ale w sumie wydają się być najłatwiejszym obciążeniem w testowanej grupie.

Charakterystyka przetwarzania (rys. 2) jest mocno pofalowana, widać wzmocnione okolice 1kHz i najwyższą oktawę, a niedaleko powyżej osłabione 3kHz (okolice częstotliwości podziału). Bas nie jest tym razem uwypuklony.

Zejscie na os 15° jest sposobem na obniżenie ciśnienia najwyższych tonów, pod kątem 30° charakterystyka zaczyna jednak opuszczać się zbyt wcześnie (rys. 3).

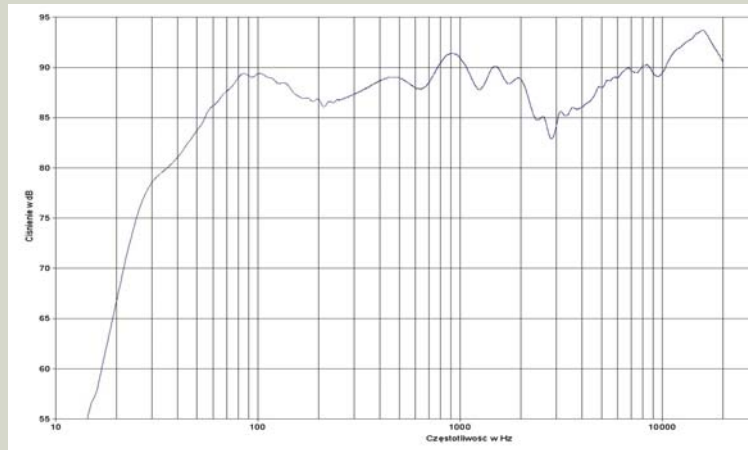
Maskownica nie wprowadza rewolucji na charakterystyce, ale zachowuje się złośliwie – atakuje wybiórczo, przede wszystkim właśnie osłabione już okolice 3kHz (rys. 4).

Bas-refleks dostrojono do 45Hz, o czym świadczy minimum na charakterystyce głośnika (rys. 5), ale otwór promieniuje najmocniej znacznie niżej - przy 30Hz – dzięki czemu charakterystyka wypadkowa zwiększa swoje nachylenie dopiero poniżej tej częstotliwości.

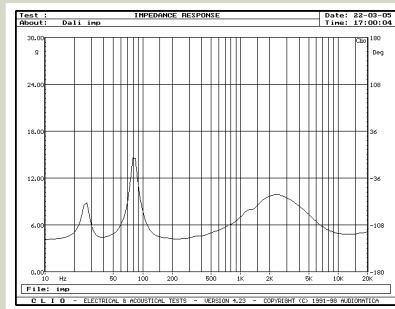
W dużej mierze uwypuklony środek pasma wpływa na wysoką efektywność – 89dB

Impedancja znamionowa [Ω]*	4
Efektywność (2,83V/1m) [dB]**	89
Rek. moc wzm. [W]**	30-150
Wymiary (WxSxG) [cm]	93x20x26

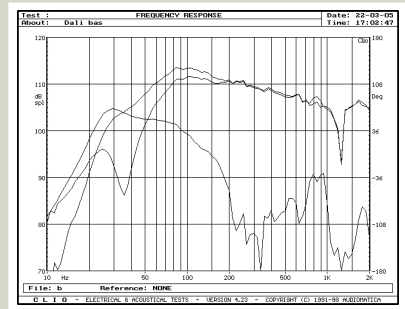
* wartości zmierzone, ** wg danych producenta



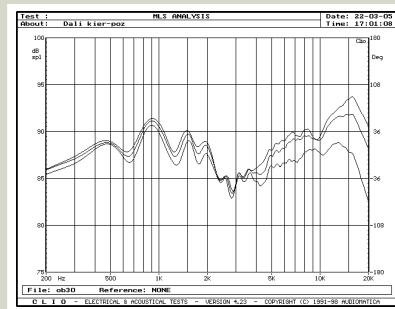
rys. 2. Concept 6, charakterystyka przetwarzania w całym pasmie.



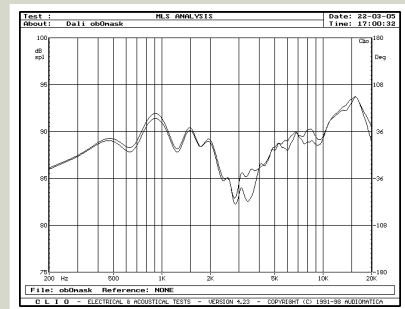
rys. 1. Concept 6, charakterystyka modułu impedancji.



rys. 5. Concept 6, charakterystyki przetwarzania w zakresie niskich częstotliwości.



rys. 3. Concept 6, charakterystyki przetwarzania w zakresie średnio-wysokotonowym, na osiach 0°, 15° i 30° w płaszczyźnie poziomej.



rys. 4. Concept 6, charakterystyka przetwarzania w zakresie średnio-wysokotonowym, wpływ maskownicy.

Kolumny Dali, w tak wielkiej liczbie testowanych już przez nas modeli, rysują następującą perspektywę oferowanych przez duńską firmę brzmień – ani też nie są one doskonale zbieżne, bo nie pozwala na to chociażby rozpiętość ceny i jakości pomiędzy modelami z najniższej i najwyższej półki, ani też nie są zaskakująco różne. Można powiedzieć, że firma ma swoją filozofię brzmienia, jednak zawsze lepiej sprawdzić, co w danej klasie Dali jest w stanie zaproponować. Jest to też brzmienie w gruncie rzeczy pozbawione cech bardzo charakterystycznych; gdyby dokonać uśrednienia brzmień wszystkich kolumn tego testu, “wyszłoby” coś podobnego właśnie do *Concept 6*. To raczej dobrze – mają wszystkiego po trochu, chociaż nie składa się to od razu na pełną neutralność. *Concept 6* niskich tonów nie żałują, ale i nie przesadzają. Bas jest lekko “sprężynujący”, a więc jego żywość i swoboda nieco stają na przeszkodzie najlepszej kontroli i dokładności, ale nie oznaczają spowolnienia i zmułnienia. To właśnie taki bas, jaki większość polubi, na pojawienie się takiego basu nie trzeba też długo czekać, on sobie znajduje okazję do zagrania bardzo często, dając niemęczący, ale obecny puls. Wysokie tony w podobnym stylu – pokazane wyraźnie (jednak nie tak jednoznacznie wzmocnione, jak w Cantonach), dostatecznie klarowne i zróżnicowane, lekko odsunięte od średnicy, nie wtopione tak jak w Elacach. Dobra jakość skrajów pasma to ważne plusy *Concept 6*, ale dla wielu audiofilów nie mniej ważny będzie środek



Brązowy kolor to w głośnikach serii Concept tylko kwestia wzornicza, ale nawiązująca do naturalnej barwy membran droższych kolumn serii Euphonia i Helicon.

pasma. I tutaj *Concept 6* sprawują się nie gorzej. Jeszcze mocniejszą średnicę ma Elac, ale i Dali są w tym zakresie wystarczająco nasycone, a także płynne, chociaż mniej konturowe. *Concept 6* nie zawiodą też pod względem dużej skali dźwięku i dynamiki, chociaż dźwięk nie jest tak skoncentrowany, tak skumulowany jak z Elaców. Dynamika Dali nie oznacza gwałtownych skoków, twarde uderzeń, ale zwinność i swobodę.

Concept 6 to kolumny uniwersalne, jeszcze nie audiofilskie, ale już nie idące na tanie efekciarstwo.

CONCEPT 6	
Cena (kpl) [zł]	2000
Dystrybutor	HORN DISTRIBUTION
Wykonanie i komponenty	
Bez technologicznych szaleństw, starannie zaprojektowana i wykonana konstrukcja.	
ocena	dobra+
Laboratorium	
Uwypuklony środek pasma (1kHz), osłabiony zakres częstotliwości podziału (3kHz). 4-omowa, ale dość łatwa impedancja, dobra efektywność.	
ocena	dobra+
Brzmienie	
W całym pasmie dźwięk żywy i plastyczny. Dobre pod każdym względem, uniwersalne.	
ocena	dobra+
ocena ważona	(4,5) dobra+

